

Protokół nr 4/24
z posiedzenia Komisji Budżetu
w Domu Pomocy Społecznej w Turowie
w dniu 20 sierpnia 2024 roku

Obrady prowadziła **Przewodnicząca Komisji Marianna Dziura**.

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie Komisji (5) oraz:

- Katarzyna Buchajczuk dyrektor PCPR
- Zbigniew Wawrzyniak dyrektor DPS

zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Koszty i funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej w Turowie.
2. Sprawy wniesione i bieżące.

Przebieg obrad:

Przewodnicząca Komisji M. Dziura dokonała otwarcia posiedzenia, stwierdziła quorum, powitała uczestników posiedzenia i przedstawiła porządek obrad.

Ad. 1

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Społecznej K. Buchajczuk przekazała informację stanowiącą załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Turowie Z. Wawrzyniak poinformował, że DPS przeznaczony jest dla 57 osób w podeszłym wieku. Wszystkie miejsca są zajęte. Sześć osób czeka w kolejce. Warunki bytowe określa jako dobre. DPS utrzymuje się: z odpłatności mieszkańców, która obecnie wynosi 5 947,44 zł; z dotacji wojewody, który dopłaca do pobytu osób, które przybyły do DPS przed 2004 rokiem na tzw. „starych zasadach” – 3 585,27 zł (trzy osoby); z środków finansowych powiatu, na inwestycje; z refundacji dla pracowników, którzy zatrudnieni są poprzez Urząd Pracy; z środków pomocowych np. Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (budowa oczyszczalnik ścieków, remont kotłowni) lub PFRON (budowa windy). Od darczyńcy otrzymali cztery klimatyzatory i fotele. Od stycznia zostały wymienione wszystkie wózki i 95% chodzików na nowe. W tamtym roku udało się pozyskać za darmo namiot 6x10 m, którego wartość wynosiła ok. 5 tys. zł.

Budżet roczny wynosi 3 637 797 zł, wydatki są wyższe i wynoszą 3 757 604 zł. Różnica spowodowana jest pozyskaniem środków z PFRON, Urzędu Pracy, od wojewody.

Jeśli chodzi o inwestycje to największą z nich była budowa oczyszczalni, łącznie z wykupieniem przez powiat częstochowski działki sąsiedniej. Zakup był konieczny ponieważ za działką DPS biegnie strefa ochrony wód podziemnych i nie można było odprowadzać, nawet oczyszczonych ścieków do ziemi. Planowano wybudować rury sączkowe, natomiast Wody Polskie nakazały wykonanie komór chłonnych, które mieszczą w sobie ok. 170 l. wody. Jest ich 70. Koszt inwestycji wyniósł ok. 270 tys. zł. Obecnie jest remont kotłowni i budowa solarów za 185 tys. zł. Podpisana jest również umowa na wymianę windy z PFRON – ok. 127 tys. zł. Wykonano remont tarasu i ściany pod nim, ponieważ taras przesiąkał i ściana została zniszczona. W jednym budynku został wymieniony piec c.o.

Radna G. Knapik zapytała, jaki jest koszt wykonania studni chłonnych?

Dyrektor DPS Z. Wawrzyniak poinformował, że cały drenaż kosztował ok. 90 tys. zł.

Obecnie dzięki funduszom starostwa projektowana jest cała, nowa instalacja elektryczna, ponieważ po kontroli straży pożarnej okazało się, że instalacja jest niebezpieczna i nie nadaje się do dalszego użytkowania. Wystawiono mandat. Jest to też spowodowane zmianami przepisów. Do końca roku planowany jest też zakup lamp ledowych ze środków ochrony środowiska otrzymanych za pośrednictwem powiatu. Zostaną zamontowane po wykonaniu nowej instalacji elektrycznej. DPS dociepił wszystkie budynki ze środków otrzymanych od powiatu. Wykonano również składnicę akt i w jednym budynku wymieniono wykładzinę.

Przewodnicząca Komisji M. Dziura zapytała, czy budynek jest wpisany do rejestru zabytków? Jest objęty ochroną?

Dyrektor DPS Z. Wawrzyniak odpowiedział, że zależy co chcą robić. W ewidencji raz jest cała działka, a innym razem tylko budynek główny. Mimo wszystko przy każdej planowanej inwestycji DPS zwraca się do konserwatora z prośbą o pozwolenie.

Jeśli chodzi o potrzeby DPSu to najważniejszą z nich jest światłowód. Po miesiącu bez interentu, pojawił się wczoraj. Księgowość nie mogła pracować. Wykonywali swoją pracę z domu. Firma która budowała światłowód nie jest zainteresowana wykonaniem podłącza dla DPSu, a Ministerstwo Cyfryzacji odpisało, że na pewno do końca czerwca 2026 roku będą objęci dostępem do światłowodu. Telefonnia komórkowa też ma bardzo słaby zasięg. Trudno się dodzwonić. Po ulewie telefon stacjonarny też nie działa. No i drugą najważniejszą potrzebą jest wykonanie instalacji elektrycznej.

Wicestarosta J. Miarzyński powiedział, że jest przygotowywana dokumentacja.

Członek Zarządu A. Morzyk dodał, że nie ma przeglądu więc instalacja będzie wykonana.

Dyrektor DPS Z. Wawrzyniak poinformował, że drzwi do budynku trzeba wymienić na automatyczne. Są osoby na wózkach i ciężko im je otworzyć. Koszt ok. 20 tys. zł.

Wymieniane są również łóżka na łóżka rehabilitacyjne. Brakuje ich jeszcze ok. 25. Koszt takiego łóżka to 3 200 zł. Mieszkańcy ze znacznym stopniem niepełnosprawności mają rehabilitację w wymiarze 80 godzin i trudno wykonuje się ją na normalnym łóżku. Wykonuje ją firma zewnętrzna z Katowic.

Jeśli chodzi o zatrudnienie to w DPS pracuje 38 osób, w tym 22 zatrudnione są poprzez urząd pracy. 26% pracowników jest na minimalnym wynagrodzeniu zasadniczym. W ciągu ostatnich dwóch lat odeszło osiem osób. Zatrudniany był każdy chętny, bo nie ma kto pracować.

Są braki środków finansowych na żywności, energii elektrycznej przez wzrost cen. Śmieci też są trudnym tematem. W 2020 roku na żywność DPS wydawał 160 tys. zł, w zeszłym roku było to 300 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji M. Dziura serdecznie podziękowała za całą pracę jaką wykonuje Pan Dyrektor. Po przedstawionych informacjach widać, że jest bardzo zatroskany o losy DPSu.

Wicestarosta J. Miarzyński powiedział, że ma świadomość ciężkiej pracy wykonywanej w DPS. Są to bardzo specyficzne warunki i sam chyba nie mógłby tu pracować. Wie jak sytuacja wygląda z wynagrodzeniem. Jeśli chodzi o inwestycje, to starają się w każdym roku coś zrobić, bo nie są to nowe budynki. Koszty energii bardzo rosną więc będziemy zmierzać do montażu odnawialnych źródeł energii.

Przewodnicząca Komisji M. Dziura dodała, że widać że opieka społeczna dla zarządu jest niezwykle ważna.

Członek Zarządu A. Morzyk dodał, że jest dużo powiatów, które nie mają instytucji pomocy społecznej. W związku z tym mają trochę łatwiej. Jesteśmy jednym z najbiedniejszych powiatów pod względem dochodów na mieszkańca, a w różnych algorytmach przychody z pomocy społecznej czyli odpłatność za pobyt, „dźwiga” nas i nie dostajemy dotacji na poziomie adekwatnym do naszej sytuacji. W rządowym funduszu rozwoju dróg jesteśmy uznawani za bogatych i dostajemy najniższy stopień dofinansowania, a jesteśmy jednym z najbiedniejszych powiatów.

Wicestarosta J. Miarzyński powiedział, że jesteśmy na 298 miejscu na 314 miejsc, jeśli chodzi o zamożność powiatów w Polsce. Najbogatszą naszą gminą jeśli chodzi o dochody na mieszkańca jest Lelów, a najbiedniejszą Blachownia.

Wiceprzewodniczący Komisji I. Palutek zapytał, jak DPS pokrywa różnicę między wynagrodzeniem pracowników na poziomie najniższej krajowej, a kosztem utrzymania mieszkańca, który jest dużo wyższy.

Członek Zarządu A. Morzyk wyjaśnił, że jest dopłata do pensjonariusza to zadanie gminy. Jest to jednak niebezpieczne, bo jeśli wynagrodzenia muszą gonić obecne realia i wzrastać to koszt utrzymania też będzie rósł. To gmina nie będzie chciała kierować osób do DPS, tylko będzie starała się znaleźć inne rozwiązanie.

Dyrektor PCPR K. Buchajczuk dodała, że zgodnie ze „startymi zasadami” mieszkaniiec jest obowiązany do wnoszenia opłaty w wysokości 70% swojego dochodu. Pozostała część jest pokrywana z budżetu państwa. W 2024 r. średnia kwota dotacji dla województwa śląskiego wynosi 3 585,27 zł. Na tych zasadach jest finansowany pobyt trzech mieszkańców. Na „nowych zasadach” wygląda to tak, że jeśli mieszkaniiec ma dochód to 70% idzie na koszty odpłatności. Następnie gmina przeprowadza wywiad środowiskowy i jeśli dochód rodziny na jej członka, przekracza 350% kryterium dochodowego do pomocy społecznej to rodzina zobowiązana jest do alimentacji. Gmina wtedy zawiera z rodziną umowę, ustalając jaką kwotę może dopłacić rodzina. Pozostałą brakującą część dopłaca gmina z własnych dochodów.

Pan Dyrektor bardzo dobrze i oszczędnie prowadzi placówkę, a mimo to, koszt utrzymania wynosi prawie 6 tys. zł.

Radna G. Knapik zapytała, jak to wygląda na tle województwa?

Dyrektor PCPR K. Buchajczuk odpowiedziała, że jesteśmy na dole. Jest to jeden z najniższych kosztów.

Radna G. Knapik zapytała, jaka jest ściągalność opłat?

Dyrektor PCPR K. Buchajczuk odpowiedziała, że 100%. W momencie gdy ktoś zostaje mieszkańcem to jednostka kontaktuje się z ZUS i 70% świadczenia przechodzi automatycznie na konto DPSu. Resztę dopłaca gmina.

Członek Zarządu A. Morzyk wyjaśnił, że nie ma ryzyka, że środki nie wpłyną. Gmina jest zobowiązana do ponoszenia kosztów. We własnym zakresie ściąga koszty od rodzin.

Dyrektor DPS Z. Wawrzyniak dodał, że w DPS jest jak w domu. Trzeba za mieszkańców pomyśleć, załatwić, zaopiekować się, zawieźć do lekarza. Opiekują się też grobami.

Dyrektor PCPR K. Buchajczuk dodała, że chciałaby podziękować Panu Dyrektorowi i całej kadrze za dobrą pracę, chociaż nie jest ona łatwa.

Przewodnicząca Komisji M. Dziura przyłączyła się do podziękowań. Dodała, że widać efekty pracy.

Komisja przyjęła informację z funkcjonowania DPS w Turowie.

Ad. 2

Komisja przyjęła protokół z ostatniego posiedzenia komisji: jednogłośnie 5 głosami „za” – bez odczytywania.

Komisja ustaliła termin kolejnego posiedzenia – 10 września br.

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodnicząca Komisji M. Dziura** zamknęła posiedzenie.

Dyrektor Z. Wawrzyniak oprowadził komisję po budynkach i terenie placówki, opowiadając o realizowanych inwestycjach i odpowiadając na pytania .

Protokół sporządziła Justyna Mrowiec

Przewodnicząca Komisji

Marianna Dziura